

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

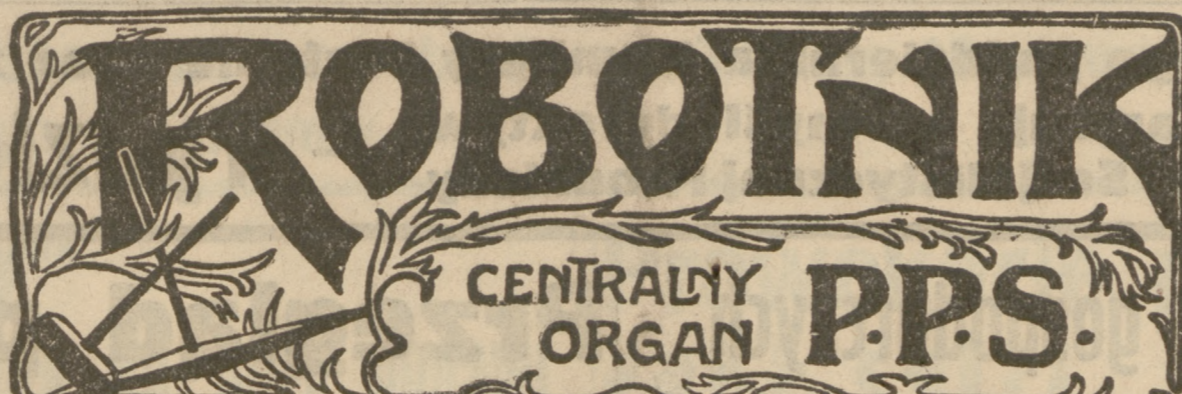
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.13-89

DRUKARNIA — 2.75-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe

Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykłe 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaopiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwykłych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Dalsza walka Hiszpanji Ludowej

Ogólna sytuacja na froncie

Ministerjum Wojny w Hiszpanji ogłosiło następujący komunikat: Na froncie północnym i północno-zachodnim akcja bombardowania trwa w dalszym ciągu. Lotnicy nasi przelecieli nad Owiedo i według otrzymanych informacji, zrzucili bomby, które zabiły 20 ludzi, a 35 raniły.

Na froncie aragońskim zaatakowaliśmy skutecznie silne koncentrujące się oddziały powstańcze, które miały wielu zabitych. Samolot powstańczy spadł na nasze linie z powodu braku benzyny. Załoga jego wzięta została do niewoli.

Bombardowaliśmy Teruel, gdzie kilka gmachów stanęło w płomieniach.

Na froncie południowym odparliśmy nieprzyjaciela pod Campillos. Nieprzyjaciel pozostawił trzy samochody ciężarowe, ambulans z kilku rannymi i wozy z amunicją. Nasze lotnictwo współdziałało z powodzeniem w tej akcji.

Na froncie Kordoby 70 ludzi uciekło do naszych linii.

Na froncie Talavera wojska nasze posunęły się naprzód o kilka kilometrów. Odparliśmy nieprzyjaciela w Parades de Buitrago.

Wiadomości ze źródeł rewolty

Radjostacje powstańcze podają, że lotnicy wojsk rewolty zbombardowali gmachy ministerjów wojny i spraw wewnętrznych w Madrycie.

Kwatera główna armji północnej komunikuje, że atak wojsk rządowych w okolicach Guadalajara został odparty.

W Asturji wojska rządowe otoczone zostały na bardzo ważnej pozycji strategicznej, położonej na południe od Cuevas, skąd oddziały rządowe starały się przeszkodzić posuwaniu się powstańców. Ostateczne zajęcie tej pozycji jest tylko kwestją godzin.

Radjo w Kordobie doniosło, że krążownik „Almirante Cervera” opuścił San Sebastian z 500 milicjantami i żołnierzami oddziałów rządowych. W czasie ataku wojsk rządowych na Owiedo wojska rewolty wzięły do niewoli jeńców i udaremniły atak. Wojska, maszerujące na Toledo, wydały wczoraj bitwę wojskom rządowym, które miały około 100 zabitych. W ciągu 72 godzin Madryt był bombardowany 5-krotnie.

Po tragedii

Dwoje nauczycieli — St. Wijat i p. Wijatowa — odebrali sobie życie, gdyż rozbito im dom rodzinny, przenosząc każdego z osobna do innej miejscowości. P. wice-minister oświaty zawiesił w urzędowaniu twórcę tego swoistego przeniesienia, inspektora szkolnego Figla z pow. koneckiego.

P. Bleszyński postąpił niewątpliwie słusznie, skoro miał dane, że ów p. Figiel ponosi odpowiedzialność moralną za tragedję tamtych dwojga ludzi. Ministerjum postąpiło słusznie i rozumnie, reagując sprężystością na sam fakt podwójnego samobójstwa.

Trzeba jednak, by z tragedji o.p. Wijatów wyciągnięto wszystkie właściwe wnioski. Takich „przenosin”, których skutki rujnowały czyjeś życie rodzinne, było w Polsce w ciągu lat ostatnich niemało. P. Figiel KONTYNUOWAŁ praktykę okresu poprzedniego. W rocznikach naszego pisma można znaleźć wiele faktów i przykładów. Czas najwyższy NAPRAWIĆ i tamte krzywdy, o ile TAKIE krzywdy mogą być w ogóle naprawione. Niech tragedia Ireny i Stanisława Wijatów odnieść ten skutek pozytywny, że PRZYWRÓCI dom i rodzinę innym, rozdzielonym „z wyższego rozkazu” rodzinom nauczycielskim. S. K.

Walki na odcinku Huesca

Plk. Sandino podaje, że powstańcy otrzymali w Saragossie posiłki marokańskie. Prybyły tam również oddziały Legji Cudzoziemskiej, które wysłane zostały na front Huesca, pierwszy jednak oddział, złożony z 700 legionistów

został rozbity i zmuszony do wycofania się w kierunku Jaca.

W pobliżu Yegueda oddział ten zaatakowany został przez wojska rządowe i po 8-godzinnej bitwie musiał się cofnąć, tracąc 40 zabitych.

Zatarg w Lille

Robotnicy uznali ustępstwa przemysłowców za niewystarczające

Wczoraj odbyły się w Paryżu w rezydencji premiera, tak zw. Palais Matignon, pod przewodnictwem premiera Leona Bluma rokowania przedstawicieli pracodawców z przedstawicielami związków zawodowych Generalnej Federacji Pracy. W rokowaniach tych wzięli również udział minister spraw wewnętrznych Salengro, minister stanu Paul Faure, sekretarz generalny Federacji Pracy Jouhaux, oraz przedstawiciel komunistów Racamond.

W wydanym oficjalnym komunikacie podkreślono dobrą wolę

obu stron dojdęcia do porozumienia i przywrócenia normalnych stosunków w okręgach, objętych akcją strajkową.

Delegaci robotniczy uznali propozycję przedsiębiorców w sprawie podwyżki płac za niewystarczającą. Okręgowe związki zawodowe w Lille zawiadomiły o powyższej odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych, który ze swej strony poinformował premiera. Premier zawezwał na dziś na godz. 19 delegację przedsiębiorców i robotników.

Radykali pozostaną lojalni wobec Rządu Frontu Ludowego

Deputowany Archimbaud, wice-prezes partji radykalno-socjalnej, wygłosił wczoraj przemówienie w związku z wyznaczonym na 8 paź-

dziernika w Biarritz kongresem partji radykalnej. Przedewszystkiem powinniśmy — oświadczył mówca — pozostać wierni Rządowi Frontu Ludowego. Powinniśmy być lojalni i popierać Rząd aż do końca, przeciwstawiając się ze wszystkich sił próbom rozdzielenia.

Przechodząc do spraw polityki zewnętrznej, dep. Archimbaud domagał się wzmocnienia zbliżenia z ZSSR, wobec groźby niemieckiej. W sprawie stosunków francusko-włoskich mówca oświadczył: My, mieszkańcy Alp, uważamy, że nie porozumienia ostatnich miesięcy powinny zniknąć. (PAT.)

W Palestynie

Z Jerozolimy donoszą o nowym akcie sabotażu. Wczoraj rano między Haifa a Lyddą wykołczył się pociąg towarowy. Ofiar w ludziach nie było.

Jugosławia wobec ZSSR.

W kołach jugosłowiańskich podkreślają, że premier Stojadinowicz zamierza podtrzymać swoje negatywne stanowisko w sprawie uznania Sowietów, a jednocześnie nie brać udziału w ewentualnym bloku antysowieckim. (PAT.)

Ich „humanitarność“

Jednym z jaskrawych przykładów, która ze stron walczących w Hiszpanji, popełnia okrucieństwa, jest zachowanie się ich w walce o Alcazar.

Twierdzą, że jest oblegana przez wojska rządowe i byłaby już praw dopodobnie dawno padła, gdyby nie to, że znajduje się w niej do tysiąca starców, kobiet, dzieci i zakładników, których obecność po wstrzymaniu wojska ludowe od stosowania ostatecznych środków.

I oto z dwóch stron podjęto akcję uratowania nieszczęśliwych ludzi, zamkniętych w twierdzy. Z ramienia gubernatora Toledo udało się do Alcazaru proboszcz Camarasa, by od komendanta twierdzy, pułk. Moscardo, uzyskać zgodę na wywiezienie ludności cywilnej.

Jednocześnie ambasador chilijski zwrócił się do premiera Caballero o zgodę na akcję pośredniczącą w tej sprawie.

I cóż się okazało? Premier Caballero wyraził swą zgodę i ambasador chilijski natychmiast udał się do Toledo, by przy pomocy

gubernatora uratować nieszczęśliwych.

Proboszcz Camarasa natomiast spotkał się z ODMOWĄ PUŁK. MOSCARDO, który oświadczył, że wszyscy raczej zginą, ale on nie pozwoli na wyprowadzenie starców, kobiet i dzieci.

Niewiadomo, czy interwencja ambasadora chilijskiego u komendanta twierdzy nie osiągnie lepszych rezultatów, ale już ta odmowa proboszczowi wyjaśnia ostatecznie, gdzie gnieździ się okrucieństwo w hiszpańskiej wojnie domowej. A przykład Alcazaru jest tylko jednym z wielu, jednym z setek i tysięcy.

Warto dodać, że proboszcz Camarasa, po powrocie z twierdzy, oświadczył, że wewnątrz twierdzy przedstawia obraz straszliwego zniszczenia, a powietrze jest zadymione od rozkładających się trupów.

Z Madrytu donoszą, że obrońcy Alcazaru odrzucili pośrednictwo ambasadora chilijskiego w sprawie uwolnienia kobiet i dzieci, zamkniętych w Alcazarze.

Bezczelne żądanie Japonji

Kapitulacja marsz. Czang-Kai-Szeka

Z Tokio donoszą: W związku z incydentami w Pakhoi i Czeniu, Japonja postanowiła zażądać usunięcia z Rządu nankińskiego wszystkich działaczy, prowadzących politykę antyjapońską i planujących organizację zbrojnego oporu przeciw Japonji. Wśród dygnitarzy, których usunięcia domaga się Japonja, znajduje się wybitny działacz Kuomintangu, Czen - Li-Fu oraz dowódca 19-ej armji, generałowie: Tsai - Tin-Kai i Tsian-Guan-Naj. Dzienniki japońskie twierdzą, że obecnie nadszedł moment rozstrzygnięcia całego zagmatwanego węzła stosunków japońsko-chińskich.

wahaniach, zgodę na podstawowy warunek japoński, a mianowicie: zbadanie incydentu w Pakhoi przez specjalną komisję śledczą, złożoną z przedstawicieli marynarki japońskiej oraz pracowników konsularnych.

Prasa japońska wskazuje, że marszałek Czang-Kai-Szek przeszedł na rękę Japończykom i zarządził usunięcie oddziałów 19-ej armji z miasta Pakhoi, gdzie rozegrał się znany incydent z zamordowaniem kupca japońskiego. Jednocześnie marszałek Czang-Kai-Szek oświadczył, że nie dopuści, aby wpływy japońskie mogły decydować o składzie personalnym Rządu nankińskiego.

Z Szanghaju donoszą: Władze chińskie wyraziły, po dłuższych

Dwa pociągi zderzyły się i oba stanęły w płomieniach

Z Moskwy donoszą, że pod Rostowem nad Donem wydarzyła się ciężka katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy zderzył się z pociągiem towarowym, przyczem uległ rozbięciu wagon-cysterna z olbrzymią ilością benzyny. Benzyna, która rozlała się na wagony sąsiednie za-

palifa się. Wkrótce cały pociąg towarowy stanął w płomieniach, które przerzuciły się również na rozbite wagony pociągu osobowego. Kilkadziesiąt osób doznało dotkliwych poparzeń. W związku z katastrofą aresztowano 4-ch urzędników kolei.

Walczymy o Łódź

Ta walka — to walka całego Świata Pracy Polski

Wspieramy ją naszymi składkami. Te składki już wpływają. Nadsyłajcie je nadal na adres Sekretarjatu Gener. C.K.W.P.P.S. (Warszawa, Warecka 7) albo na konto P.K.O. 3.174.

Wszystkie organizacje partyjne, wszystkie organizacje bratnie biorą udział iaknajczynniejszy w tej akcji.

W dniach od 4-go do 11-go października Komitety Partyjne wraz z Wydziałami i Kołami Młodzieży P. P. S. zorganizują w myśl dyrektyw C.K.W. i Międzynarodówki Socjalistycznej Młodzieży — Tydzień Młodzieży

Nowa faza stosunków gospodarczych Polski z Francją

Wizyta francuskiego ministra handlu p. Paul Bastida nasuwa okazję zastanowienia się nad stosunkami gospodarczymi polsko-francuskimi.

Należy pamiętać, że wzajemne stosunki gospodarcze Polski z Francją nie kształtowały się, zwłaszcza ostatnio, pomyślnie.

W r. 1929 zawarto poprzedni traktat handlowy polsko - francuski, który jednak nie dał spodziewanego rezultatu, tembardziej, że zaczął się już wkrótce kryzys gospodarczy, a z nim spadek obrotów handlu międzynarodowego. Przy ogólnym spadku wywozu i przywozu z Polski i do Polski — obroty wzajemne z Francją skurczyły się jeszcze bardziej. Dość powiedzieć, że w r. 1928 wywóz z Polski do Francji wyniósł 7.2% ogólnego wywozu — w r. 1935 wyniósł tylko 3.6%. Przywóz z Francji do Polski wyniósł w r. 1928 — 7.4%, w r. 1935 — tylko 4.9% ogólnego przywozu.

Przyczem nadmienić należy, że Francja, jako dostawca Polski, zajmuje 4-te miejsce po Niemcach, Stanach Zjednoczonych Am. P. i Anglii. Francja jako nabywca towarów polskich zajmuje miejsce 9-te po Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Szwecji, Stanach Zjednoczonych Am. P. i Holandii.

Dopiero w r. b. nastąpił pewien zwrot w tych stosunkach handlowych. Zaczęły się pertraktacje o nowy traktat handlowy. Podpisano w lipcu 1935 r. układ tymczasowy, który jednak sprawy definitywne nie załatwia, a wprost przeciwnie — przewiduje, że nowy traktat zrewidować ma konwencję z r. 1924. W IV kwartale r. b. nastąpić ma ustalenie tekstu umowy handlowej polsko - francuskiej.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jak będą się kształtować w przyszłości stosunki polsko - francuskie.

W dzisiejszej epoce, gdy niema jeszcze mowy o definitywnej poprawie międzynarodowego ruchu dóbr i kapitałów, poprawa obrotów dwóch krajów zależy od ich wewnętrznych stosunków, od zdolności chłonności obu rynków, a także od ogólnego „klimatu” ich wzajemnych stosunków.

To też zawarte przez gen. Smięgłego-Rydzę w Paryżu porozumienie, wzmacniające współpracę armij obu krajów i nadające świeżość sojuszowi może mieć również znaczenie gospodarcze.

Porozumienie paryskie będzie miało też donioślejsze znaczenie, że towarzyszy mu zapowiedź pożyczki francuskiej dla Polski. Zarówno bezpośredni efekt tej pożyczki jak i pośredni wpływ na zacienienie stosunków gospodarczych obu krajów nie ulegają wątpliwości.

Korzystny zbyt wytworów polskiego rolnictwa na rynku francuskim ma doniosłe znaczenie. Z drugiej jednak strony Francja odegrać może pierwszorzędą rolę w zaopatrzeniu naszego kraju w szereg niezbędnych produktów w dziedzinie maszyn, aparatów precyzyjnych, wyrobów chemicznych itp. Byłoby wielkim niepowodzeniem polityki handlowej, gdyby nie zdołała uporać się z trudnościami, stojącymi na drodze do wyzyskania dla celów naszego eksportu bogatego i pojemnego rynku francuskiego.

Nie zależy od Rządu francuskiego, czy polityka jego będzie więcej czy mniej liberalna, czy pójdzie po linii większego udostępnienia rynku francuskiego dla obcego przywozu, czy wprost przeciwnie — wróci się na drogi „samowystarczalności”.

Przed paru tygodniami minister Bastid oświadczył:

„Nasze trudności pozostają w związku z kryzysem ogólnym i przewidywać je można przede wszystkim na płaszczyźnie międzynarodowej. Trzeba dokonać

wielkiego wysiłku konstruktywnego w dziedzinie ekonomii europejskiej. Trzeba doprowadzić do współpracy gospodarczej pod kątem widzenia stabilizacji ciężarów, stopniowej demobilizacji koniunktury i zmniejszenia prohibicyjnej protekcji celnej. Oczywiście sami tego zrobić nie możemy. Poza tą uwagę nie widzę nic innego, jak niepewność, anarchię i niedź.”

Sądymy jednak, że niezależnie od tego, czy dojdzie czy nie dojdzie do międzynarodowych porozumień w dziedzinie pieniężnej, w dziedzinie obrotu towarowego — stosunki obu krajów sojuszników dadzą się korzystnie ukształtować... Polityka idzie tu na rękę gospodarce.

Oświadczenie wicepremiera Kwiatkowskiego

Jest poprawa, ale sytuacja nasza jest daleka od pomyślnej

We wtorek dn. 15 b. m. rozpoczęła się w Min. Skarbu konferencja informacyjna, zwołana przez wicepremiera Kwiatkowskiego, w celu poinformowania przedstawicieli życia gospodarczego o dotychczasowych rezultatach prac gospodarczych Rządu i przedyskutowania aktualnych zagadnień.

Konferencję zagal wicepremier inż. E. Kwiatkowski krótkim przemówieniem:

Znajdujemy się obecnie — stwierdził wicepremier — w tak ważnym punkcie ewolucji gospodarczej, iż zasłużylibyśmy na ostre potępienie przyszłości, gdybyśmy chcieli dziś toczyć spory małostkowe na temat kto, czym i w jakim stopniu przyczynił się do niewątpliwie poprawy ogólnego położenia ekonomicznego Polski.

Ustalmy fakt: Sytuacja nasza jest nadal bardzo daleka od pomyślnej, tem niemniej cechuje ją wyraźne piętno poprawy i to poprawy dość wielostronnej.

Ale nie w tem leży istota rzeczy. Będziemy mogli wspólnie stwierdzić szereg niewątpliwych objawów tak dodatnich, iż przed pół rokiem nie mogły one mieć znamion realizmu. Dziś stały się faktem, ale razem na tle wydarzeń i na tle sytuacji międzynarodowych i wewnętrznych, fakty te straciły nieco na swym ciężarze gatunkowym.

Gdy dawniej ewolucja gospodarcza pozytywna lub negatywna, przekształcała się na długiej fali zjawisk i czasu, to współcześnie idziemy naprzód, lub wstecz, w postępkach koniunktury nagłymi skokami.

I dziś — wedle mojego rozumienia i odczucia sprawy, stoimy przed możliwością dokonania wyraźnego i mocnego skoku wwyż. Sama sytuacja — polityczna i gospodarcza, zewnętrzna i wewnętrzna — wymaga od nas na przeciąg najbliższego — może niezbyt długiego okresu — byśmy byli szczególnie mądrzy, wewnętrznie silni, zrównoważeni, scharmonizowani i energiczni w działaniu.

Mamy szczególnie korzystne i pozytywne założenia i duże możliwości do wygrania. Nie jedną z przeszkód rozwoju usunęła nam na chwilę sama sytuacja. Rolnictwo ogólnie się wzmacnia, a polskie rolnictwo ma szczególnie korzystne perspektywy. Konsumcja wewnętrzna i handel zewnętrzny mają dziś lepsze warunki rozwoju. Uświadomienie potrzeby rozbudowy przemysłu w Polsce pogłębiło się. Ze źródła miarodajnego i autentycznego przedstawiciela życia gospodarczego mogą dowiedzieć się, że nietylko dziś, ale i jutro ich pracy gospodarczej, pracy twórczej i społecznie wartościowej jest pewne i nie narażone na żadne wysoki nie dojrzałych, nieprzemysłanych, czy nieprzemyślanych publicznie decyzji.

Podstawy stałości naszej waluty wzmacniają się coraz wyraźniej, rynek pieniężny powoli ale systematycznie odbudowuje się, zjawia się inicjatywa prywatna w zakresie inwestycji gospodarczych, zjawia się tu i

Jest jeszcze jedna sprawa. Współpraca francusko - polska ma zacząć się pod znakiem współpracy technicznej i finansowej w dziedzinie obronnej. Obrona kraju jest dziś sprawą przedewszystkiem gospodarczą. Zwiększenie obronności kraju — to nietylko nowe armaty i karabiny, ale zwiększone uprzemysłowienie, lepsze drogi, motoryzacja.

Ten postęp gospodarki pociąga za sobą wzrost przywozu, pociąga większą chłonność naszego rynku. I kłóż ma być w pierwszej linii naszym dostawcą, jeśli nie nasz sojusznik, zainteresowany w zwiększeniu obronności kraju.

W.

Przegląd prasy

ZACHĘTA CZY IRONJA?

„Czas” zastanawia się nad zbliżającą się sesją naszego „Sejmu”. Przedewszystkiem dość trafnie charakteryzuje dotychczasowe jego stanowisko:

„Obserwacja pierwszej sesji dowodzi, iż w stosunkach tych zaznaczył się wyraźnie brak równowagi na niekorzyść Iz. Parlament odwrócił się od nich całkowicie. A w okresie swych kilkumiesięcznej pracy odzwierciedlał głównie życzenia rządu i biurokracji, zdobywając się na własną linię postępowania w szczegółach.

Czegoś bardziej druzgocącego

W. **RYLINSKI**
WARSZAWA, IERZĄCZNA 27

niepodobna chyba sobie wyobrazić: Sejm, który „odzwierciedla życzenia ziurokracji”. Wiadomo, dlaczego: grzech pierworodny, grzech pochodzenia. Ale za chwilę „Czas” zapomina o tej zabójczej charakterystyce i zachęca Sejm, by spróbował trochę postawić się okoniem. Hejże, panowie! a mocniej! a twardziej! a silniej!

Spółczesność zapomni tym Izobom i słynne „ucho igielne”, przez które przeszły i skąpa ilość otrzymanych głosów wyborczych. Natomiast odwrócił się od nich całkowicie, jeżeli nie potrafią zdobyć się na niezależność we współpracy z rządem, spadną do roli jednego urzędu więcej, różniącego się od innych porą i godzinami urzędowania.

Zdaje się sam „Czas” nie wierzy we własne zachęty i „dopingi”. „Ucho igielne” (kolegi wyborcze) mści się. I zachęta przekształca się w drwinę.

LAPIĄ CHŁOPÓW.

„Goniec” zwraca uwagę, że do łapania chłopów, obok „kadzichłopów” Walerona, staje także „chłop stroi” (Stronictwo rolnicze) b. piastowców Rączkowskiego i Michałkiewicza.

Jednocześnie ruszyli się... „Zielone Koszule”, czyli Związek Młodzieży Ludowej, prowadzony przez znanego działacza legionowego, po klóconego z grupą pułkownikowską, b. p. Polakiewicza. Konserwatywno - sanacyjny „Czas” informuje, że akcja „Zielonych Koszuli” zaniepokoiła mocno Centralny Związek Młodzieży Węskiej, kierowany przez jednego z przywódców „naprawczych”, senatora Małkiewicza.

Jak z tego widać, rozpoczęło się na wielką skalę (sanacyjne) „łapichłopstwo”.

Zobaczmy jeszcze, co na to jeszcze powieją „służbiści narodowi” p. Koca.

„BUNT MŁODYCH” ŻĄDA POWROTU POLITYCZNEJ EMIGRACJI.

„Bunt Młodych” żąda powrotu emigracji politycznej do kraju:

Zyczyć sobie musimy, aby faktyczniejsze uspokojenie w kraju umożliwiło Rządowi spro-

wienie doń napowrót polskiej emigracji politycznej.

Czytelnik może trochę zdziwić się, że reakcyjny tygodnik tak stawia sprawę. Ale chodzi mu głównie o Witosa. Chodzi o ugodę z ludowcami. Pisze wyraźnie:

Należy żałować, że manifestacje i awantury (?), urządzone przez ludowców w Polsce, opóźniają powrót Wincentego Witosa.

Z drugiej strony i, tak pożądanym, kompromisem opozycji ludowej z Rządem, mógłby nastąpić jedynie po zupełnej likwidacji (1) dzisiejszego ruchu i zupełnym przywróceniu autorytetu Rządu (1).

Jakie „awantury”? Jakie „przywrócenie autorytetu”? Ale widać o co chodzi. Jest to linia polityczna, analogiczna do linii „Czasu”, który woli porozumienie z ludowcami, niż ewentualne radykalne eksperymenty „kadzichłopów” i „narodowych służbistów”.

„DOŚĆ JUŻ ZAWRACANIA GŁOWY!” SŁUSZNI!

W „Polonii” St. Stroński bardzo lapidarnie formułuje swe stanowisko wobec Hitlera:

Dość już zawracania głowy rzekomą przyjaźnią polsko - niemiecką. Tylko nieuki mogą nie wiedzieć, że każde porozumienie czy przymierze polsko - niemieckie w przeszłości było ze strony niemieckiej podstępne, obliczone na naszą naiwność, bezwzględne w skreśleniu na pięcie w sposobnej chwili. Dzisiaj ta sama prawda szczyrzy do nas zęby w... przyjacielskim uśmiechu.

Owszem, zachowanie wobec Niemiec poprawności, oczywiście w takiej samej mierze, w jakiej doznajemy poprawności z ich strony, powinno być jeszcze ściślej przestrzegane w naszej polityce, ale dopomaganie im sztucznym udawaniem, że nie widzimy niebezpieczeństw, oraz ułatwianie im gry naszą polityką niejasną, powinno przejść do zamkniętego rozdziału trzechletniego zgora trwania czasu na bezdrożach.

Krótki bilans dotychczasowej linii min. Becka, przekreślonej (oby nareszcie) ostatnimi wizytami, rewizytami...

K. Cz.

Powitanie w Warszawie

wracających z ćwiczeń oddziałów garnizonu warsz.

We wtorek powitano w Warszawie powracające z ćwiczeń letnich oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego.

Wzdłuż ulic, które mi maszerowały oddziały tworzyły się szpalery złożone z harcerzy, harcerzek, przysposobienia wojskowego i młodzieży szkolnej. Chodniki zalegały tłumnie publiczność. Na domach powiewały flagi państwowe.

U wylotu ul. Grochowskiej ustawiono bramę triumfalną. Przez tę bramę wkraczają do stolicy zwarte oddziały piechoty w mundurach połowych. Dalej widać baterje artylerji, oddziały kawalerji i t. d. Oddziały wojskowe przeszły ulicami: Grochowską, Wawrzynową, Al. 3-go maja, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem na Plac Piłsudskiego.

O godz. 14-ej przybył na plac Dowódca O. K., gen. Trojanowski w towarzystwie ks. biskupa Gawli

W Rumunji

Zaburzenia na tle religijnem

Z Bukaresztu donoszą, że w miejscowości Sarat doszło wczoraj do ostrych zaburzeń na tle religijnem. Około 1000 chłopów, zwolenników „starego stylu”, przybyło pod gmach więzienia w Sarat, domagając się uwolnienia mnicha Eustachjusza, aresztowanego za obchodzenie uroczystości kościelnych według dawnego kalendarza Juljańskiego, który, jak wiadomo, został w Rumunji zniesiony. Mnich Eustachjusz posiada wśród chłopów rumuńskich licznych zwolenników. Gdy chłopci,

wojewody Jaroszewicza, prezydenta miasta Starzyńskiego i wicewojewody Jurgielewicz i dokonali przeglądu oddziałów wojskowych przy dźwiękach marsza generalnego. Następnie ze specjalnie ustawionej trybuny wygłosił do żołnierzy przemówienie prezydent Starzyński.

W odpowiedzi na przemówienie prezydenta miasta dowódca całości płk. Trzaska-Durski w otoczeniu dowódców i oficerów poszczególnych pułków i oddziałów podziękował Warszawie za zgotowanie tak gorącego i serdecznego przyjęcia, poczem wznosił okrzyk „Niech żyje Warszawa”. Zgromadzone na placu wojsko chórem okrzyk ten trzykrotnie powtórzyło.

Po zakończeniu oficjalnej części przyjęcia, ze specjalnie przygotowanych samochodów rozdano żołnierzom paczki żywnościowe i butelki z piwem.

mimo kilkakrotnego wezwania do rozejścia się, nie ustąpili, wysłano przeciw nim żandarmerję. Z szeregów chłopskich padło w kierunku żandarmerji kilkanaście strzałów, w rezultacie czego 20 żandarmerji zostało ranionych, w tem jeden śmiertelnie. Żandarmi odpowiedzieli salwą, skierowaną w tłum. 4-ch chłopów zostało zabitych, a kilkudziesięciu rannych. Reszta wycofała się w panicznym popłochu. Kilku przywódców chłopskich aresztowano.

Trocki nie jedzie do Katalonji

Jeden z przyjaciół Trockiego zaprzeczył wiadomości, jakoby Trocki zamierzał udać się do Katalonji. Na propozycję swych przyjaciół Trocki odpowiedział,

iż uważa to za niemożliwe do wykonania. Poza tem nie otrzymał on oficjalnej propozycji udania się do Katalonji.

Samoloty nad Polską

Dalsze etapy krajowego konkursu lotniczego

W poniedziałek popołudniu w dalszym ciągu krajowego konkursu lotniczego, samoloty wylądowały w Łodzi.

Była to meta drugiego etapu Poznania — Łódź, na którym lotnicy, biorący udział w konkursie, winni byli odszukać i oznaczyć na mapie szereg znaków wyłożonych w terenie. Na lotnisku po wylądowaniu piloci oddali mapy komisji łódzkiej, która przesłała je do komisji głównej w Warszawie.

Jak się okazało, większość zawodników znalazła tylko po 10 znaków, a wszystkich znaków na trasie było 19. Tylko Solak i Izarek znaleźli 18 znaków.

Po półgodzinnej przerwie, w czasie której samoloty zabrały benzynę, wystartowały one w dalszą drogę do etapu Łódź — Kraków.

Późnym wieczorem na lotnisku krakowskim wylądowało 29 maszyn. Brak jest dwu maszyn, a mianowicie jednej z Aeroklubu warszawskiego i

Na Zamku

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. 14 września po południu na łącznej audjencji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Smięgłego-Rydzę, p. prezesa Rady Ministrów gen. dr. Stawoj-Składkowskiego, p. wicepremiera inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego i ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. (PAT).

Pogoda słoneczna

Przewidywany przebieg pogody dn. 16 września b. r.: Pogoda bez zmian, po miejscami chmurnym lub mglistym ranku, w ciągu dnia naogół słonecznie. Temperatura dniem około 18 st., słabe wiatry miejscowe.

Samoloty nad Polską

Dalsze etapy krajowego konkursu lotniczego

W poniedziałek popołudniu w dalszym ciągu krajowego konkursu lotniczego, samoloty wylądowały w Łodzi.

Była to meta drugiego etapu Poznania — Łódź, na którym lotnicy, biorący udział w konkursie, winni byli odszukać i oznaczyć na mapie szereg znaków wyłożonych w terenie. Na lotnisku po wylądowaniu piloci oddali mapy komisji łódzkiej, która przesłała je do komisji głównej w Warszawie.

Jak się okazało, większość zawodników znalazła tylko po 10 znaków, a wszystkich znaków na trasie było 19. Tylko Solak i Izarek znaleźli 18 znaków.

Po półgodzinnej przerwie, w czasie której samoloty zabrały benzynę, wystartowały one w dalszą drogę do etapu Łódź — Kraków.

Późnym wieczorem na lotnisku krakowskim wylądowało 29 maszyn. Brak jest dwu maszyn, a mianowicie jednej z Aeroklubu warszawskiego i

W drodze powrotnej przez Atlantyk

Jak donoszą z Kanady, lotnicy Merrill i Richman, którzy w poniedziałek wystartowali do lotu powrotnego do Ameryki, zmuszeni byli o godz. 14.20 lądować na bagniskach, ciągnących się wzdłuż północno-wschodnich wybrzeży Nowej Fundlandji. Miejsce lądowania lotników znajduje się w odległości 8-ch mil od Musgrave Harbor.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

VII Zjazd T. U. R. rozpoczyna swe obrady w niedzielę 20-go września o godz. 10-ej rano w sali Domu Robotniczego w Radomiu.

Obóz „narodowy” Światopogląd, wywrócony do góry nogami

Wielka szkoda, że któregoś cen zor lekko myślny skonfiskował książkę p. J. Giertycha p. t. **Tragizm dziejów Polski**. Konfikaty książek nie mają, jak wskazuje setki lat trwająca praktyka, wogóle żadnego sensu z żadnego punktu widzenia, a ponadto utrudniają niepomier nie ludziom przyzwoitym — polemikę.

W danym wypadku jestem w położeniu o tyle stosunkowo lepszym, że p. Giertych w swoim grubym tomie postawił tylko, w sposób zresztą napraw dę ciekawy, wszystkie kropki nad „i” w tej „ewolucji”, jaką odbyła myśl obozu „narodowego” od dnia założenia „Ligi Polskiej” aż po dzień dzisiejszy. Punkty zwrotne tej, zgoła nie-zwykłej, „ewolucji” znaleźć można w publikacjach dziesiątków innych publicystów i pisarzy tego obozu. P. Giertych cudownie uprościł to wszystko. Taki „narodowy” Haecckel w porównaniu do „narodowego” Darwina — p. Romana Dmowskiego...

W tem uproszczonym ujęciu, znanem nam z „Przeglądu Narodowego” przed wojną światową, z „Myśli Narodowej” w Polsce już niepodległej i t. d., i t. p., sens dziejów polskich, w każdym bądź razie od początków XVIII stulecia, poprzez insurekcję Kościuszkowską, rozbiory, powstanie listopadowe, powstanie styczniowe aż po... „Krwawą Srodę” w dn. 15 sierpnia r. 1906, — to była, mówiąc jasno i wyraźnie, jedna nie-przerwana intrzyga masonowska, wspierana przez Żydów, neofitów, zwłaszcza frankistów, działająca z poduszczecia Prus. Kościuszkowie?... Bo ja wiem?... raczej bardzo pocziwy, drugorzędny i nieświadomy „wykonawca” owych planów i rozkazów „związków tajnych”. To samo mniej — więcej dotyczy wielu innych działaczy tamtej epoki... Cóż dziwnego, że grupy jednostek, wychowywane w takiej atmosferze kulturalno-idealowej, próbowały w dn. 6 września napadać na pochody, urządzone ku czci bojowników „Krwawej Srodz”. Wszak, logicznie biorąc, te same grupy powinnyby przeszkadzać tradycyjnym obchodom w dn. 29 listopada; według historjografji „narodowej” podchorążówka była poprostu „spiskiem masonskim”, a Wysocki — zwykłym... „agentem”...

Jest rzeczą typową, że takie pojęcia, jak „czynnik gospodarczy”, „układ sił społecznych”, „prądy imperjalistyczne”, „potrzeby i dążenia kulturalne mas” i t. p. w tej swojej historjografji „narodowej” albo wogóle nie istnieją, albo też spadają gdzieś na plan czwartorzędny. Całe „pojmowanie” dziejów — to „związki tajne”, Żydzi, masoni, neofici, frankiści. Zupełnie tak, jak ów legendarny nauczyciel rosyjskiego gimnazjum w Mińsku Litewskim, który, po złapaniu ucznia na czytaniu Darwina, zakomu-

nikował temu uczniowi z całą powagą:

„Aha! czytasz Darwina! więc uznajesz, że Twoja babka była małpa!...”

Historja zna niewiele przykładów, żeby jakiś ruch społeczno — polityczny wywrócił tak, jak obóz „narodowy” w Polsce cały swój pogląd na świat do góry nogami. Przecież ci sami ludzie przez dziesiątki lat i przed r. 1905 i po r. 1905 wygłaszali uroczyste mowy na cześć Kościuszki, Kilińskiego, Wysockiego, Traugutta... Więc czcili masonów, Żydów, neofitów, frankistów, „agentów” pruskich?...

Poco? dla demagogii? Była to w takim razie demagogja najparszywsza...

Z takim oto bagażem ideolo-

gicznym obóz „narodowy” sięga dzisiaj po miasto Łódź w wyborach, których wynik da nam dzień 27 września. Te wybory stały się ogólnie — polskim problemem politycznym. Polski ruch socjalistyczny — albo taki obóz „narodowy”. Wszystko inne odeszło na plan drugi. Obóz „narodowy” proponuje, by te wybory łódzkie stały się „plebiscytem” na temat, czy Żydzi mają posiadać w Polsce prawa polityczne. Mogą one się przeobrazić w „plebiscyt” zgoła inny:

czy Polska ma oddać siebie na usługi ideologii, psychologii i kultury hitleryzmu?

Świat Pracy miasta Łodzi oświadcza: nie!

To właśnie powie w dn. 27 września, w dniu wyborów.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Obóz „narodowy” uważa wszystkie walki o Niepodległość za „robotę” masonów, Żydów, neofitów, frankistów z poduszczecia Prus.

Obóz „narodowy” uważa za swoją zasługę, że występował w latach wojny światowej przeciwko Niemcom. Dziś obóz „narodowy” wchłania, jak manę niebieską, idee, pojęcia, metody HITLERYZMU NIEMIECKIEGO; uprawia zwykle naśladownictwo hitlerowskich wzorów.

Socjalizm polski stanął w Łodzi w do walki przeciwko temu naśladownictwu.

Wszystkie żywe siły w tem mieście oddadzą w dn. 27 września swe głosy na listy PPS i klasowych związków zawodowych.

Niech te listy staną się listami CAŁEGO Świata Pracy w Łodzi.

Złożyli w dalszym ciągu na wybory w Łodzi

- Tow. Jan Zamurski Sosnowiec 1 zł.
- Tow. Stanisław Wieszczyk, Częstochowa 2 zł.
- Tow. Józef Zakościelny 2 zł.
- Związek Zaw. Browarników we Lwowie 15 zł.
- Związek Zaw. Fryzjerów we Lwowie 10 zł.
- Koło Związku Zaw. Małorolnych w Cichoburzu 3 zł.
- Koło Związku Zaw. Małorolnych w Hołubiu 20 zł.
- Tow. Odżyński, Warszawa 2 zł.
- Koło Związku Zaw. Małorolnych

- w Felsztynie 2 zł.
- Komiteł miejscowy PPS w Brzeszczach 10 zł. 40 gr.
- Związek Zaw. Rob. Przem. Chemicznego, Borek-Jedlicze 10 zł.
- Komiteł miejscowy PPS, Borek-Jedlicze 5 zł.
- Tow. Józef Adamek z Chorzowa 15 zł.
- Zw. Zaw. Transportow., Oddział Automobilist. we Lwowie 25 zł.
- Tow. tow. pracownicy Redakcji i Admin. „Tygodnia Robotnika” 16 zł.

Hitlerowcy niezadowoleni z uchwał Małej Ententy

Niemiecka prasa, jakkolwiek zajęta kongresem partji hitlerowskiej w Norymberdze, poświęca jednak wiele uwagi konferencji ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy w Bratysławie. Doniesienia dzienników niemieckich o przebiegu i wyniku narad bratysławskich świadczą, że Niemcy przerachowały się, licząc na powolną interesom Berlina politykę Jugosławji.

Prasa niemiecka przyznaje, że w Bratysławie utrzymana, a nawet wzmocniona została solidarność Małej Ententy w dziedzinie gospodarczej, wojskowej i politycznej, przyczem miało się to dokonać kosztem ustępowania Czechosławji i pewnego osłabienia stosunków Pragi z Rosją sowiecką.

Czechosławcja zapewniła w Bratysławie, że uczyni wszystko, aby uniknąć konieczności bezpośredniego porozumienia się z Berlinem. Porozumienie bezpośrednie z Niemcami miałyby bowiem dla Czechosławji poważne następstwa w dziedzinie polityki we wnterznej i zagranicznej. Natomiast zabiegać będzie Czechosławcja, aby na nowej konferencji mocarstw lokarneskich uzyskać gwarancję granicy niemiecko-czechosławskiej i w ten sposób zain-

teresować całą Małą Ententę w tem połączeniu zachodnich i wschodnich problemów Europy.

Dzienniki niemieckie twierdzą dalej, że w obradach bratysławskich dużo miejsca poświęcono również stosunkowi Czechosławcji do Polski. Ze strony Czechosławcji przyznano podobno, że dopóki w Warszawie nie nastąpią zmiany personalne w kierownictwie polityki zagranicznej, dopóki nie może być mowy o wydatnem polepszeniu stosunków polsko-czechosławskich.

Dzienniki niemieckie pocieszają się na koniec, że solidarność państw Małej Ententy nie jest jednak całkowita, skoro w październiku przyjedzie do Pragi tylko król rumuński Karol, a regent jugosławiański, ks. Paweł, nie wzięnie udziału w tem zjeździe.

(„Press“).

Prowokacje norymberskie Jaki cel?!

Czytelnicy już znają wybitnie prowokacyjny charakter mów norymberskich. Rzecz ciekawa — wstępne orędzie Hitlera było stosunkowo umiarkowane, ale ostatnie mowy samego Hitlera i jego najbliższych pomocników miały charakter niezwykle ostrej, niezwykłe zaczerpny — nie tylko pod adresem komunizmu w ogóle (Kominternu), lecz wyraźnie i wybitnie pod adresem Rosji Sowieckiej. Obraża się, piętnuje się personalnie najwybitniejszych sterników państwa Sowieckiego. Słowo „Litwinow” przyjmuje się okrzykami „pflug!”

Mowę Hitlera do „Frontu Pracy” znaleźmy wczoraj z despez. Za gładamy tedy do „Beobachtera” — czy niema jakiejś omyłki. Ale niel Kierownik państwa, Hitler, wskazując palcem na wschód, na Rosję Sowiecką, z którą podtrzymuje dyplomatyczne stosunki, i woła (przypomnijmy sobie):

„Gdyby Ural ze swemi niezmiernymi bogactwami surowców, gdyby Syberja ze swemi bogatemi lasami, gdyby Ukraina ze swemi niezmiernymi przestrzeniami uprawnymi znajdowały się w Niemczech — wówczas Niemcy pod narodowo — socjalistycznym kierownictwem plawilyby się w nadmiarze!”

A dr. Ley w swej mowie charakteryzuje Rosję bolszewicką: „Rosja bolszewicka — to żydowski koncert i żydowski trust dla bezwzględne go wyzyskiwania biednego uciskanego rosyjskiego ludu. Niewolnictwo i barbarzyństwo — oto twe imię, bolszewizmie!”

Zato o swych własnych wyczynach Hitler jest bardzo wysokiego zdania. Nazywa je w mowie do szturmowców „cudem”. Mówi: „Czy śmiertelni(!) ludzie mogliby kiedykolwiek uczynić więcej?!”

Takie były te mowy, które wywarły wielkie wrażenie w Europie. Jaki był ich cel? Zapytują ludzie w różnych krajach. Przerazeni są zwłaszcza tonem — tym niezwykłym tonem norymberskich przemówień. Wprawdzie pewien dziennik paryski dowodzi, że nie trzeba temu tonowi przypisywać zbyt wielkiego znaczenia — to po prostu „kultura” hitlerowska upadła tak nisko; podobno Niemcy w Norymberdze nawet dziwili się — zdziwieniu gości zagranicznych.

W każdym razie te ataki ku czemuś zmierzają? Czy chodzi o zerwanie stosunków z ZSSR? Sytuacja p. Surycy, ambasadora sowieckiego w Berlinie, nie jest do pozazdrośczenia. A więc jaki cel?

Najprostszy wniosek — Niemcy przygotowują wojnę z ZSSR. Tak zrozumiały te mowy liczne dzienniki zagraniczne — np. ostrożny francuski „Temps”. Tak, to naturalnie możliwe — mimo, iż przedniałkowy „Beobachter” na pierwszej stronie rozmyślnie drukuje słowa Hitlera: „Mamy tylko jedno życzenie — zachować pokój”. Ale wojna z ZSSR, nasuwa dużo trudności i wątpliwości. Przede wszystkim niema wspólnej granicy. Bez Polski wojna taka jest prawie niemożliwa. Polska musiałaby przynajmniej zezwolić na przemarsz niemieckich wojsk. To byłoby szaleństwem. Polska stałaby się terenem walki i spustoszeń; z Polski niemieckie wojska nie wymaszerowałyby tak łatwo z powrotem; a zresztą nawet w najlepszym razie Polska zostałaby otoczona nowymi niemieckimi posiadłościami w Rosji i byłaby uzależniona od Niemiec. A w razie porażki Niemiec?... W rękach Polski znajduje się klucz sytuacji, i Polska lekko myślnie temu klucza chyba nikomu nie odda. A pozatem ZSSR, dziś reprezentuje b. poważną siłę zbrojną (sami Niemcy krzyczą o tem dzień i noc) — wyprawa nie byłaby taka łatwa. A na tyłach Francja, połączona umową z Sowietami! A na południu Czechosławcja! A wzmocnienie solidarności francusko — polskiej!

Nie, nielatwa to rzecz ta namiętnie reklamowana „krucjata”. A

jeśli chodzi nie o bliską wojnę — więc o co?

Tu nasuwają się różne możliwości. Przedewszystkiem antybolszewicka ideologia ułatwia Hitlerowi zajęcie kierowniczego miejsca w bloku państw antykomunistycznych. Pozwala mu mącić stosunki wewnętrzne w rozmaitych państwach. We Francji znajduje już gdzie niegdzie przyjazne oddźwięki. Ale — mało: Kerillis w „Echo” i Maurras w „Action” przestrzegają prawnicową Francję, aby nie wierzyla antykomunistycznym proklamacjom Hitlera. A u nas nawet endecki „Dziennik” zaczął budzić się z katalepsji antykomunistycznej i widzieć prawdziwe cele Hitlera.

Drugi ewent. cel — to niedopuszczenie ZSSR. na przygotowywaną międzynarodową konferencję. O ten cel podejrzewa Hitlera część prasy francuskiej.

Trzeci ewent. cel — ułatwić sobie zbliżenie się z państwami zachodu. Niech się przekonają — może myśli Hitler — że marzymy tylko o wschodzie, a z zachodem, Francją i Anglią, chcemy żyć jaknajlepiej. Coprawda hasło „kolonialne” trochę przeraża Anglię, ale może we Francji ten czysto „wschodni” kierunek znajdzie uznanie, przynajmniej na części prawnicy?

A pozatem prowokacje hitlerowskie mogą mieć jeszcze jeden, ten najprostszy cel — pokazać zbiedzionemu „obywatelowi” szczęśliwego Hitlerja, gdzie brakuje mięsa, skór, surowców, gdzie ceny idą gwałtownie w górę — jakieś świeżane perspektywy. Nadejdzcie chwila, a wówczas i Ukraina i Ural(!) będą „nasze”. Przecież Hitler zapowiedział w Norymberdze — „ofiary” — wciąż nowe ofiary, których bezwarunkowo wymagać będzie od Niemca.

Jak widzimy, cele Hitlera mogą być różne. Jak zareagują Sowiety? Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie dadzą się sprokocować, zapewne ograni-

czą się tylko do formalnych protestów. Zato tem żarliwiej będą rozbudowywać swoją siłę wojenną i system sojuszków obronnych. W ostatnich tygodniach Hitlerowi udało się zrobić pewien wyłom w tym systemie, mianowicie w Rumunji. Czy ten wyłom idzie aż tak daleko, jak to pisze p. Tabouinis w „L’Oeuvre”, która przewiduje silny zwrot Rumunji ku polityce proniemieckiej? Narazie nie wiemy. W każdym razie ważna dla Sowietów (i Francji) linja wojskowa Z.S.S.R. — Czechosławcja jest zagrożona. Dla Hitlera jest to rzecz wielkiej wagi — nietylko w razie zorganizowania ataku niemieckiego na Czechosłowację.

A teraz dochodzimy do syntezy Norymbergi. Naturalnie nie znamy dokładnie celów hitlerowskich, celów tych bezprzykładowych, prowokacyjnych ataków na Z.S.S.R. Może sam Hitler ma na względzie kilka linij postępowania, kilka ewentualności. Ale jedno jest pewnem. Niepokój rośnie w całej Europie i nietylko Europie. Nastąpią nowe zbrojenia, nowe gorączkowe poszukiwania sojuszników, nowe intrygi. Norymberga jeszcze głębiej pograży świat w niepokój, w straszny ferment.

Ludy Europy widzą coraz lepiej, gdzie główne źródło niepokojów. Świat w swych obawach, zbrojeniach, przygotowaniach dochodzi już poprostu do obłędu. Zapomniano o wszystkim, pamięta się o jednym — o bronii, o przysięż generalnej rzezi. Świat — w dobie Hitlera — zaczyna żyć jednym: przyszłą wojną.

Wielka odpowiedzialność ciąży teraz na Polsce. Na nią coraz częściej spoglądają oczy świata. Rewizyta paryska zdaje się zwiaztować nową erę. Oby! Oby Polska zrozumiała głęboko tę swoją odpowiedzialność i posłała zdecydowanym krokiem po drodze pokoju, po drodze współpracy z tymi, którzy naprawdę tego pokoju chcą! K. CZAPIŃSKI.

Wlazł na gruszkę...

Kolejna rewja w Norymberdze stała się dogodną i bodaj że u-myślnie zaranzowaną okazją do rzucenia w świat nowej serji megalomańskich przechwałek, butnych pogrózek i ordynarnych kłamstw, stanowiących istotne podłoże „ideologii” (a raczej: frazeologii) hitlerowskiej. „Wódz narodu niemieckiego” i jego wierni (jeszcze) paladyni prześcigali się poprostu nawzajem w tej wrzaskliwej, barbarzyńskiej i oszczerczej gadaninie, która pod niejednym względem przypominała słynne wzory wilhelmowskie, w rodzaju: „My, Niemcy, nie boimy się nikogo, oprócz Boga”...

Do jakiego stopnia niepoczytalności i zapamiętania dochodzi brunatni wodzowie, tego bici ostatnio na terenach polityki międzynarodowej (stad piana u... buzi), świadczy m. in. wywiad z samym Führerem, ogłoszony ku końcowi „dnia partyjnego” przez angielską półurzędową agencję Reutersa. Zachryplym i zdartym od kilkudniowych wrzasków głosem, brunatny „Godfryd de Bouillon” i pupil międzynarodowego faszystwu złożył „w tonie namiętnym” nieprawdopodobne wprost oświadczenia.

P. Führer radby przedewszystkiem zakazać wszelkich manifestacji antyfaszystowskich w... całym świecie; ponieważ walor takiego zakazu wyglądałby raczej śmiesznie, wódz hitleryzmu zagroził urządzeniem wielomiljonowej kontrmanifestacji w Niemczech, zwracając uwagę, że zorganizowanie czegoś podobnego posłoby mu niezmiernie łatwo. Istotnie, tego rodzaju „spontaniczne” manifestacje organizują w pewnych krajach różne „Gestapo” — i zwykle z dużem powodzeniem. Jest to jedyna rzecz zgodna z prawdą w

oświadczeniu p. Führera. „Fanatyczną” nienawiść do bolszewizmu tłumaczy „wódz” tem, że Niemcy, jak i Włochy, przeżyły „mniej więcej to samo, co przeżywa obecnie Hiszpanja”... Nie jest to zgodne z prawdą: ani w Niemczech, ani we Włoszech zbuntowani generalowie nie występowali PRZY POMOCY PAŃSTW OBCYCH przeciw swemu krajowi i nie zamieniali go ogniem i mieczem w pustynię. Analogja więc jest bez sensu. Obawy „wodza”, że kraje sąsiadujące z Niemcami, „zginą jeden po drugim”, zniszczą przez „truciznę bolszewizmu”, wydają się mocno przesadzane: ani Francja, ani Belgja, ani Polska, ani Czechosławcja, ani Holandia, Danja czy Szwajcarja nie są wcale zarazone „bolszewizmem” i absurdem jest wieścić im: kassandrowym tonem zagładę, zamiast pilnować tego, co się dzieje w... domu. Gorące sympatie dla faszystów zagranicznych tłumaczy „wódz” tem, że Niemcy hitlerowskie „mogą utrzymać stosunki jedynie (?) z państwami, zorganizowanymi na podstawach narodowych (t. j. faszystowskich)... I to jest jawny nonsens: przecież Niemcy utrzymują stosunki dyplomatyczne i handlowe nietylko z Włochami czy Portugalią, ale również z Francją, Szwecją, Belgją, Anglią, a nawet — z Rosją Sowiecką, gdzie od osiemnastu lat przebywa (w Moskwie) ambasador niemiecki. Po cóż ten patos, ta egzaltacja, ta histerja i ten „ton namiętny”...

W wianusku demagogicznych fałszów i nonsensów, melancholijnie i nieciekawie wygląda oblicze „Internacionalführera”. O! poprostu — „wlaż na gruszkę, rwał pietruszkę”...

Bd

Kto raz skorzystał z komunikacji powietrznej zostaje jej stałym zwolennikiem

OGŁOSZENIA LEKARSKIE

Choro- **PŁUC I SERCA**
by

W Lecznicy Marszałkowska 104
od 9 r. do 9 w

zawrost

OSTRZA

POLONIA

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z poniedziałku na wtorek

Sytuacja w Hiszpanji

w nocy z poniedziałku na wtorek

W poniedziałek wieczorem hiszpańskie ministerjum wojny ogłosi następujący komunikat:

W Asturji milicja rozbiła całkowicie mały oddział powstańców — resztki zniszczonej poprzedniego dnia kolumny. Powstańcy pozostawili na placu całą swą broń i wielu zabitych.

Na froncie aragońskim wojska rządowe posuwają się w dalszym ciągu na Tardienta.

Na froncie południowym lotnicy rządowi bombardowali skutecznie koncentrujące się wojska powstańcze i strąciły 3-motorowy samolot nieprzyjacielski.

Na froncie środkowym artylerja rządowa bombarduje nadal Alkazar i Toledo, których załoga nie odpowiadała przez cały dzień na ogień obiegających. Poza tym lotnicy rządowi bombardowali z doskonałym wynikiem pozycje powstańców pod Talavera i Santa Ollala.

Na froncie Guadarrama artylerja rządowa rozproszyła koncentrujące się siły powstańców.

Jeden z wybitnych przedstawicieli hiszpańskiej marynarki handlowej, który przybył do Francji z Bilbao oświadczył, że nacjonaliści baskijski działający ręką w rękę z wojskami rządowymi są zdecydowani przeciwstawić się wszystkim siłami temu, aby Bilbao wpadło w ręce wojsk rewolty. Licząc 6 tysięczny garnizon, znajdujący się w Loyola, można przyjąć, że w Bilbao i okolicach zgromadzone jest około 40.000 żołnierzy. Na nieszczęście większość z nich jest źle uzbrojona lub wcale nie uzbrojona. Brak zwłaszcza armat i karabinów maszynowych.

Na zapytanie, dlaczego nacjonaliści baskijski bratają się z wojskami rządowymi, wspomniany przedstawiciel marynarki odpowiedział, że baskowie są antymilitarystami i dlatego występują przeciwko powstańcom pragnącym wprowadzić dyktaturę wojskową.

Z Burgos donoszą: Wszystkie znajdujące się w ręku powstańców radjostacje nadały w poniedziałek komunikaty ostrzegające

okręty płynące do Bilbao i Santander przed zawianiem do tych portów. Rząd powstańczy w Burgos zawiadomiał, że przed tymi portami zostały założone miny. Od poniedziałku byłoby rzeczą niebezpieczną dla statków zbliżanie się zarówno do portu w Bilbao jak i do portu w Santander. Okręty, które w obecnej chwili stoją na kotwicy w Bilbao i Santander, winny natychmiast opuścić te porty.

Porozumienie Polski i Francji w dziedzinie ekonomicznej i finansowej

O przebiegu rozmów w Polsce ministra przemysłu i handlu Francji p. Bastid'a został wydany następujący komunikat urzędowy:

„W czasie swego pobytu w Warszawie p. Paul Bastid, minister handlu, w towarzystwie p. Leona Noel, ambasadora francuskiego, odbył szereg rozmów z członkami Rządu Polskiego.

Zbadano całokształt spraw ekonomicznych, interesujących oba kraje. Rozmowy te pozwoliły stwierdzić wzajemne pragnienie obu Rządów wzmocnienia współpracy w dziedzinie ekonomicznej i finansowej. W tym celu min. Bastid i Roman postanowili popierać bezpośrednie kontakty między przemysłowcami i kupcami francuskimi a polskimi. Postanowiono utworzyć stałą komisję złożoną z przedstawicieli świata gospodarczego obu krajów.

Rokowania handlowe, mające na celu zawarcie traktatu handlowego, będą wszczęte za kilka tygodni.

Wreszcie dwaj ministrowie w porozumieniu z p. L'Abbe, komisarzem generalnym wystawy 1937 r. ustalili, że należy szukać sposobów ułatwienia przyjazdu do Francji zwiedzających Polaków z okazji tej imprezy międzynarodowej, która ma się odbyć w roku przyszłym w Paryżu.

Min. Bastid opuścił Polskę

W poniedziałek popołudniu przybył do Krakowa z Katowic francuski minister przemysłu i handlu p. Paul Bastid w towarzystwie ambasadora francuskiego w Warszawie.

Z dworca goście po krótkim obiedzie miasta udali się do „Grand Hotelu”, gdzie wojewoda krakowski podejmował ich śniadaniem.

Z „Grand - Hotelu” goście odjechali samochodami na Sowińce. O godz. 17.44 p. min. Bastid opuścił Kraków, udając się do Berlina.

Układy polsko-włoskie

Po kilkutygodniowych rokowaniach doszło dnia 14 b. m. do podpisania serji układów polsko-włoskich, których zadaniem jest zlikwidowanie stanu rzeczy, powstałego we wzajemnych stosunkach ekonomicznych na skutek sankcyj. Układy podpisane przewidują nawiązanie stosunków handlowych

na podstawie specjalnych kontyngentów towarowych oraz uregulowanie bieżących polskich zobowiązań finansowych w drodze spłacenia ich towarami. Ponadto zawarto specjalne kontyngenty płatnicze. Wszystkie układy wchodzi w życie z dniem podpisania.

Wieści od naszych aeronautów

W poniedziałek sowiecki samolot wywiadowczy, który wyleciał z Onegi, dostrzegł aeronautów polskich kpt. Janusza i por. Brenka wraz z trzema przewodnikami w odległości 50 km. na południe od m. Małosujki. Samolot zrzucił melunek z zapytaniem. Aeronauci polscy zawiadomili za pomocą znaków, że idą do Małosujki i że żywności nie potrzebują. Obaj lotnicy czują się dobrze. Do Małosujki wysłane będą dwa samoloty, które zabiorą aeronautów polskich do Archangielska.

Atak na Himalaje

Poraz 1-szy w dziejach osiągnięto wysok. 7.820 mtr.

Z Londynu donoszą, że angielsko-amerykańska ekspedycja wy sokogórską zdobyła szczyt Nanda Devi w Himalajach, znajdujący się na wysokości 7.820 mtr. Jest to najwyższy szczyt górski, jaki dotychczas udało się człowiekowi osiągnąć.

Zdobycie szczytu nastąpiło już w lipcu b. r., lecz zanim kurjer ekspedycji dotarł do najbliższej stacji radiowej, upłynęły 2 miesiące.

Tragiczne samobójstwa nauczycieli spowodowane postępowaniem Inspektora szkolnego

PAT. komunikuje: Podsekretarz stanu p. Bieszyński, delegowany przez pana ministra W. R. i O. P., celem zbadania sprawy samobójstwa Stanisława i Ireny Wijatów, nauczycieli szkół powszechnych powiatu opoczyńskiego, przeprowadził dochodzenie wstępne, w którego wyniku zawieszł w urzędowaniu inspektora szkolnego obwodowego p. Figla oraz polecił wdrożyć przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne spowodowane niewłaściwego postępowania, którego następstwem było samobójstwo dwójga podwładnych nauczycieli.

O tej tragedii nauczycieli pisaliśmy w niedzielę.

Japonia wraca do Genewy

Havas donosi z Genewy, że Rząd japoński postanowił otworzyć w Genewie „biuro japońskie do spraw konferencji międzynarodowych”, czyli coś w rodzaju stałej delegacji, mającej na celu częściową współpracę z Ligą Narodów.

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.

Na czele nowego zarządu stanęli prezes dyr. Kuczyk, wiceprezisi:

Wniosek Lublina o przeniesieniu siedziby PZB do Warszawy upadł większością głosów 206 na 146. Za przeniesieniem głosowały jedynie Warszawa i Lublin.</

Śmierć kilkunastu reemigrantów z Francji

w płonącej stodole Straszny wypadek na terenie kopalni „Ferdynand”

Wczoraj podaliśmy krótko opis straszego pożaru w stodole na terenie kopalni „Ferdynand”. Dziś uzupełniamy szczegóły.

Katowice i najbliższa okolica żyją pod wrażeniem straszego wypadku, który pociągnął za sobą kilkanaście istnień ludzkich. Krótco przed północą wybuchł olbrzymi pożar w wielkiej mурowanej stodole, należącej do kop. „Ferdynand” w Katowicach. Jako pierwsza przybyła na miejsce straż pożarna kopalni i wkrótce po niej — dalszych pięć z Katowic i okolicy. W kilkanaście minut po rozpoczęciu akcji ratunkowej oczom zebranych ukazał się straszliwy widok. Z płonącego budynku wybiegł jakiś człowiek, będący żywą pochodnią, który krzycząc w stronę strażaków: „Ratujcie! Tam jest jeszcze za dwudziestu ludzi!” poczem padł zemdlony. Ugaszono na nim płonące ubranie i natychmiast odwieziono do szpitala miejskiego. Wysilki straży celem wydobycia z płonącego gmachu znajdujących się tam ludzi były bezskuteczne, bo w Niemysłach żar uniemożliwiał podejście bliżej niż 20 mtr. do budynku.

Po kilku godzinach wyjeżdżonej akcji ratowniczej udało się wreszcie ogarnąć ogień i ogasić. Dopiero wówczas można było zmierzyć sobie groźbę całego wypadku. Pokoem na ziemi w spalonej stodole leżało kilkanaście zgnębionych zwłok ludzkich, których nie sposób było zidentyfikować. Zawezwane karetki pogotowia przewiozły pozostałe szczątki ofiar katastrofalnego pożaru do koczni szpitala miejskiego.

Według prowizorycznych obliczeń śmierć w płomieniach poniosło ogółem 16 osób, jednakże cyfra ta jest problematyczna, bowiem dopiero szczegółowe badanie zgłębisz da pełny obraz katastrofy żywiołowej i pozwoli

na ustalenie pełnej listy ofiar.

Olbrzymia ta stodola była tylko w części wykorzystana przez właścicieli t. j. kopalnię, reszta zaś podzielona została przez przegrodami i była podnajtą 8-miu rolnikom z Katowic i Siemianowic, którzy przechowywali tam swe maszyny i zbiory. Skorzystali z tego bezdomni reemigranci z Francji, którzy sporządzili sobie wejście przez podkop i obrali sobie tam siedzibę, mimo że śladowa strona strażników kopalni. Wchodzili gankiem w ciemnościach nocy, a wychodzili o świcie. Stąd też początkowo nie było wiadomo, że jest tam ktokolwiek i nie rozbito bramy głównej, kiedy to jeszcze było możliwe. Pożar zaskoczył wszystkich w czasie snu i wynikał prawdopodobnie skutkiem nieuwagi i porzucenia niedopałka papierosa.

Kiedy płomień obudził bezdomnych nędzarzy, wszyscy rzucili się do wykopanej przez siebie ganku, chcąc uciec. Udało się to tylko temu jednemu, o którym

rym na wstępie wspominaliśmy. Reszta spaliła się żywcem, stłoczona koło podziemnego przejścia.

W świetle prowadzonych badań nie jest również wykluczone, że ogień nastąpił skutkiem podpalenia z zemsty — przez inną grupę bezdomnych, których okupujący stodolę reemigranci nie dopuścili do wnętrza.

Dotychczas nie zdołano ustalić rozmiarów wyrządzonej przez pożar szkód, jednak wyniki są one nie mniej, niż sto tysięcy złotych. Obecnie w szpi-

talu miejskim w Katowicach odbywają się prace przy zestawianiu szkieletów ofiar dla stwierdzenia ilości osób, które zginęły w płomieniach i ewentualnego ustalenia ich tożsamości. Jedynym świadkiem, któryby mógł w tym pomóc, jest nadal nieprzytomny i nadzieją utrzymania go przy życiu jest nader nikła. We dług orzeczeń lekarskich odniósł on poparzenia 3 stopnia. Na miejscu straszliwej katastrofy gromadziły się olbrzymie tłumy, komentujące ten niesłychany wypadek.

Z Sambora Akademia ku czci „Krwawej Srody”

W dniu 6. IX. b. r. urządził miejscowy komitet P.P.S. wspólnie z klasowymi związkami zawodowymi w sali „Besidy” akademię w 30 rocznicę „Krwawej Srody”. Po zagajeniu tow. Horodniera wygłosił obszerny referat tow.

dr. Schorr, poczem towarzysze z T.U.R. wygłosili deklamację. Odśpiewaniem „Międzynarodówki” i „Czerwonego Sztandaru” oraz uchwaleniem rezolucji C. K. W. zakończono tę podniosłą uroczystość.

Na Górnym Śląsku

Unieruchomienie huty „Laura”!

Donosiliśmy już o znacznym ograniczeniu ruchu w hucie „Laura” w Siemianowicach. Pracowała tylko koła nieliczna załoga w Oddziale rur, bez szwu i gwoździ. Obecnie donoszą, że również w tych oddziałach zatrzymano pracę, rzekomo z powodu braku zamówień.

Położenie załogi wskutek tego jest bardzo krytyczne. Rada zakładowa przeprowadziła już interwencję w tej sprawie w Województwie, narazie niema jednak działań zatrzymaną pracę, rzekomo z powodu braku zamówień.

Kierowca poniosł śmierć chcąc uratować dziecko

W pobliżu mostu kolejowego przy stacji kolejowej w Brzezimach Śl. zdarzył się wstrząsający wypadek. Przejżdżający tamtędy na motocyklu kolejarz, 35-letni Roman Kałamarz z Orzesza, usiłował wymanewrować, który w ostatniej chwili wybiegł na jezdnię przed motocykl, i musiał raptownie skręcić, skutkiem czego runął wraz z motorem na bruk jezdni i legł bezprzytomny.

Nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek, że kierowca, chcąc ratować niesforne dziecko, sam za to płaci życiem.

Przejeżdżający w chwili po wypadku samochód osobowy, zabrał bezprzytomnego kolejarza i odstawił do szpitala powiatowego w Piekarach Śląskich, gdzie okazało się, iż Kałamarz poniosł śmierć skutkiem zamknięcia czaszki przy wypadku.

KOMUNIKAT

Księgarni Robotniczej

Warszawa, Czerwonego Krzyża 20 P. K. O. 1228

OSTATNIE NOWOŚCI

I. DEUTSCHER. Proces Moskiewski str. 32. 0,30
J. KRZESLAWSKI. Prawda o St. Brzozowskim str. 70 0,70
Zamówienia wysyłamy po uprzednim otrzymaniu należności na PKO. 1228 plus 30 gr. na koszt przesyłki.

Tabela loterii

6-ty dzień ciąglenia 4-ej klasy 36-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

100.000 zł.: 194977.
10.000 zł.: 78672.
5.000 zł.: 93625 95227 156555 166312.
2.000 zł.: 12656 19098 34839 50001 71794 101774 177637.
1.000 zł.: 7046 7280 11092 14286 17557 28433 41239 50471 53244 55809 55378 57689 60112 69330 71648 87423 94061 102826 110846 117073 117532 146077 147738 162872 164550 167149 170146 172271 172877 174247.

Wygrane po 200 zł.

22 97 226 341 408 18 56 537 38 663 915 39 81 1044 69 165 214 71 322 94 447 58 69 621 712 33 71 771 883 2024 64 126 94 390 742 872 974 3054 125 507 20 803 54 62 979 4068 116 40 54 83 235 812 26 36 71 454 569 714 90 896 989 510 14 83 807 32 56 67 428 674 716 23 959 6399 511 16 69 677 855 977 7028 146 93 250 328 854 640 50 893 929 97 8096 276 305 18 478 523 828 35 9018 263 33 798 823 68 10151 246 333 826 59 11036 61 127 204 47 34 315 78 426 56 571 801 947 89 1223 90 551 56 92 619 44 882 18024 84 19 67 351 810 947 14004 29 74 178 808 58 448 84 582 684 92 817 75 15119 458 55 84 683 91 782 16044 96 158 283 513 63 677 701 842 974 17013 183 237 838 665 714 84 718114 40 267 494 521 162 617 72 994 19135 261 71 88 300 23 436 92 984 80 68 93 750 20 215 51 80 834 21023 50 58 162 80 386 480 681 83 96 861 919 23 2204 42 311 50 61 417 72 724 66 837 988 23038 41 73 478 529 48 86 780 90 91 823 957 82 24 256 78 47 507 8 631 65 67 738 823 40 974 83 84 25037 137 323 63 508 45 773 820 925 26125 476 656 65 821 27065 209 21 348 438 80 705 26 983 83 79 83 388 496 694 707 29066 131 47 76 205 84 413 49 581 724 44 58 90 821 55 64 983 30041 64 167 286 870 73 910 15 59 76 31041 52 317 4335106 37849 96 610 707 840 908 34013 48 172 302 525 60 75 922 92 35067 4000 69 699 36020 76 87 91 135 23 320 436 553 610 700 60 808 85 99 908 84 91 37047 154 62 396 80 16 38075 143 219 324 557 803 86 920 39016 157 29 84 410 74 695 97 750 57
4009 31 62 333 516 927 41036 73 98 178 339 49 664 80 126 42544 688 93 43075 89 124 214 64 357 76 519 716 26 64 995 44053 199 391 428 544 719 818 936 45114 28 482 540 95 634 66 82 728 56 63 835 71 982 46053 55 114 82 215 344 533 51 605 35 41 863907 17 74 47703 60 2945 09 374 515 82 48014 17 358 78 541 639 819 907 79 49016 20 168 240 398 400 36 726 69 898 986 80 50223 29 382 566 880 51091 395 521 62 649 52084 167 87 319 20 36 665 415 22 682 675 59 98 894 963 53 76 53102 365 92 490 99 716 57 996 54302 64 84 405 645 71 863 984 55030 146 68 262 320 58 447 673 77 861 62 74 77 56304 57006 83361 75 507 65 563 99 734 814 903 58098 158 76 94 224 94 321 563 85 610 77 83 723 63 53 858 49956 59243 319 34 39 55 60069 382 459 21 50 878 934 61065 305 707 52035 106 574 93 693 708 39 63019 72 77 219 64 344 507 75 87 708 45 841 97 927 208 64012 13 284 44 387 488 501 61 687 783 975 89 65070 93 165 319 510 66043 170 204 335 66 911 58 88 67196 258 82 475 93 544 56 717 53 68032 45 67 229 309 04 496 693 701 69197 236 341 417 632 47 813 922 70072 129 297 347 808 7117 249 373 452 551 646 848 963 72055 72 118 260 320 91 973069 140 41 81 250 70 643 65 748 802 54 74072 79 166 305 518 602 62 91 807 42 55 924 75144 55

Wiadomości

z całej Polski

ODPLYW „DARU POMORZA”

15 b. m. wyruszył w podróż dwóch członków „Daru Pomorza”. Udaje się na wyspę Tahiti. Cała podróż trwać będzie 9 miesięcy.

WYMÓWIENIE PRACY 1.200 ROBOTNIKOM.

Wydział powiatowy w Olkuszu wymówił dnia 12 bm. pracę wszystkim robotnikom w liczbie 1.200 osób, zatrudnionym przy robotach publicznych na terenie pow. olkuskiego.

CIOŚ NOŻEM W PŁUCA.

W Radomiu na Garbówce w czasie sprzeczki rodzinnej między braćmi Jerzym i Józefem Noga-dowskimi, ten ostatni zadał cios nożem w płuco, przebijając je. Ofiarę bratobójczej walki odwieziono do szpitala, Józefa Noga-dowskiego aresztowano.

Radio warszawskie

ŚRODA, 16 września 1936 r.

6.30 Modlitwa i gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.40 Muzyka. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Czas. 12.23 „W barwnym świecie muzyki Debussy'ego” (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Niezwyczajna przygoda Jędrka i Felka” — słuchowisko. 16.15 Trio Salomon P. R. 17.00 Koncert Malej Orkiestry P. R. 18.15 Koncert reklamowy. 19.10 Utwory skrzypcowe. 19.30 Utwory Schuberta w wykonaniu chóru Konsekwatorium. 20.00 „Współczesna liryczna muzyka”. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. J. Smidowicza. 21.30 Arje i pieśni w wyk. Hupertowej. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 „U stóp Fudzijamy” — migawki muzyczne. 23.00 Muzyka tańcowa. 24.00 Koniec.

Odpowiedzi Redakcji

D. H. Z Chełma. Niestety podać nie możemy.

706 12 43 67 827 937 40 170059 391 432 518 662 171074 178 95 315 52 579 714 801 7 18 984 182010 23 125 85 287 335 502 651 173148 86 592 644 174139 42 66 673 75 85 907 175035 169 91 482 609 758 89 176001 49 238 302 53 62 454 532 620 96 897 177026 47 172 168 342 792 934 86 178012 79 154 508 35 42 98 659 790 966 80 179086 198 225 546 76 95 614 706 848 49 980 59 73.
180067 484 500 698 826 79 89 991 181064 141 424 37 522 78 741 822 908 79 182010 102 3 702 7 9 864 965 183886 521 40 80 631 80 773 820 184081 816 63 910 49 52 185010 71 191 308 26 405 92 36 72 526 603 76 915 186199 285 90 360 87 508 674 187141 205 20 83 312 32 36 509 12 611 95 188027 42 129 215 23 531 656 79 817 42 189057 467 574 811 38 54 63 949 79 99.
190 0 551 684 191 190 528 690 704 97 192 102 439 622 860 193016 83 120 317 82 402 809 194102 70 94 298 494 566 655 84 791 947.

III ciągnięcie
Wygrane po 200 zł.
487 729 830 85 910 1014 64 115 17 318 537 50 20223 38 364 95 796 3169 541 678 733 67 989 4269 773 940 5374 1600 272 359 82 430 7094 225 335 793 862 8125 32 72 316 85 9428 630 817 04 910 10182 90 353 445 529 679 755 11068 267 429 956 75 12295 91 686 13247 378 420 41 606 36 78 14418 97 746 913 208 15250 543 57 870 16200 344 71 503 659 1175 269 99 409 671 333 61 76 918 18040 170 262 341 79 497 909 19031 71 152 397 809 68 20063 126 32 79 290 97 805 902 66 21405 582 95 624 868 23214 427 608 910 38 49 23373 570 991 24127 888 63 25098 306 571 926 26856 27049 98 138 401 613 890 28082 29260 93 391 30645 717 860 31009 11 73 93 190 650 753 92 32026 592 608 33 081 609 900 34293 968 924 29 34 58 36143 764 936 36593 677 3704 942 39952 39196 256 486 826 40379 660 41242 361 602 83 42283 896 43619 772 822 84 905 44054 392 496 98 855 45018 170 334 549 46233 746 849 915 89 47119 396 549 738 908 48182 500 49115 587 879.
50327 714 99 51047 811 921 83 52203 20 400 565 732 833 970 53189 470 741 54094 508 098 840 55034 73 197 346 463 56001 75 389 57071 258 300 58038 78 315 619 633 927 59354 448 523 679 60053 301 643 82 815 900 40 61164 78 263 91 331 603 46 62096 269 80 340 61 63618 64 89 77 76 981 64007 313 598 758 89 921 61 65061 585 60436 657 763 918 67012 177 983 8381 431 69 80 567 69084 193 383 560 611 70270 335 656 764 810 715 2084 911 72109 553 652 83 705 801 73 103 538 735 74965 75013 27 136 665 891 902 76379 523 475 79259 134 303 704 996 78169 346 405 77024 615 62 784 80159 234 342 552 73 668 31006 235 319 672 799 963 82502 664 794 939 83274 80 445 60 635 969 84008 471 922 89 85258 629 752 86247 411 888 87141 443 627 794 88198 821 963 9 081 411 90269 314 71 429 39 589 695 949 76 9193 408 648 734 961 81 92023 171 28 351 63 632 819 93034 38 575 796 800 25 94024 411 715 67 95191 348 96267 592 97196 265 33 659 854 98461 762 99428 42 66 81 744 65 828.
100030 83 108 98 260 526 620 73 855 964 101198 791 986 102102 239 82 421 883 904 103014 103 58 324 56 58 459 014902 105088 887 106031 97 333 409 69 107959 768 974 108116 812 919 109299 383 589 110431 833 111108 79 397 112368 411 560 113006 168 288 357 822 88 114893 418 644 115148 225 378 75 460 608 48 738 805 942 116645 78 815 54 117011 508 644 763 897 118285 403 98 611 787 881 119021 235 380 745 120182 88 248 907 121029 92 355 655 894 925 122180 123280 608 29 798 903 81 124005 86 306 73 587 55 775 908 125025 331 88 499 639 867

IV ciągnięcie
Główne wygrane
Stała dzienna wygrana zł. 25 tysięcy padła na nr. 128703.
100.000 zł.: 163529.
10.000 zł.: 81418.
5.000 zł.: 81570 88045.
2.000 zł.: 1071 7497 23906 32855 52113 58517 62836 81664 84787 89091 104766 106911 107396 112580 113753 149807 150906 168045.
1.000 zł.: 7290 10831 24884 26555 32110 86133 86756 88503 96364 97567 100166 110383 114766 118064 120397 125213 129352 136088 150910 163864 173339 192674 194582.

Wygrane po 200 zł.
203 664 836 910 1663 77 882 2062 174 262 70 343 562 94 898 3029 380 466 4017 400 522 735 5030 382 508 645 715 921 6124 404 533 65 7032 63 631 70 869 76 8017 92 520 796 815 9047 607 710 10078 177 510 962 11536 620 729 12081 146 654 13153 242 365 704 14058 279 620 703 911 98 15127 465 636 784 16457 64 17102 78 18014 45 101 282 631 715 52 57 92 19151 586 764 866 20074 200 367 69 612 727 806 96 21190 235 351 536 83 22149 55 60 94 232 440 536 764 829 902 23091 220 83 615 744 842 951 24472 626 769 25246 744 26002 793 27097 154 55 935 28148 506 667 834 74 970 29069 132 46 218 652 742 944 30030 56 233 65 447 557 78 715 920 53 31155 449 32140 342 504 36 33117 456 731 34085 674 962 35311 415 519 36096 148 96 317 559 759 828 37021 161 357 517 616 755 854 73 38677 739 39030 867 792 936 40086 77 478 588 41091 424 837 41 947 42728 59

43045 297 385 652 712 45318 479 680 709 46174 381 901 47044 147 886 959 83 48109 242 49024 941 50 776 867 903 42 51350 506 605 80 840 52126 273 89 377 607 59 790 53345 63 536 58 838 54042 237 80 418 73 55214 450 596 780 982 56169 212 436 566 602 945 57047 78 109 58710 59147 449 706 953 60059 184 93 392 463 60002 08 714 841 61249 640 36 48 735 62100 237 876 63183 96 223 380 786 809 64019 161 212 94 574 784 857 922 40 72 65147 324 522 655 56 66309 410 59 647 67153 467 543 612 68527 69068 231 378 568 777 70169 308 582 876 71658 738 805 924 72052 170 253 491 678 710 73654 931 75231 481 671 77 92 771 75123 43 83 473 94 519 737.
76299 339 77056 222 731 950 78277 620 762 801 79237 320 57

ŻYCIE WARSZAWY

Wyższa Szkoła Dziennikarska

Wyższa Szkoła Dziennikarska wzo-rem lat ubiegłych rozpoczyna zajęcia szkolne w dniu 5 października. Zapisy będą trwać do 30 września.

Wyższa Szkoła Dziennikarska jest wyższą szkołą zawodową przystosowaną do potrzeb życiowych pracy dziennikarskiej. Program tej uczelni obejmuje zarówno przedmioty fachowe, jak i ogólno-kształcące, głównie z zakresu polityki i ekonomii, jakoteż naukę języków obcych. Ćwicze-

nia seminaryjne dziennikarskie i publicystyczne zajmują w programie miejsce naczelną.

Z przedmiotów zawodowych wykładane są między innymi: Historia prasy, Technika drukarska i grafika, Samokształcenie dziennikarza, Technika i organizacja prasy, Reklama w prasie, Administracja dziennika i kolportaż, Stenografia, Prawo prasowe, Prasa współczesna i inne.

W walce z szybami

Na ul. Mazowieckiej w dniu wczorajszym można było być świadkiem następującej sceny: Grupa „korporantów”, korzystając z ożywienia, wywołanego defiladą, zaprzęgniła do pisania się bojowym temperamentem i wprawą w tłuczeniu szyb.

Upatrzyli sobie małą owocarenkę i rozpoczęli „akcję”. A zrzęczo-

zawiodła i strwożeni „odważni” bojownicy uciekli.

Na twarzach ich malował się prze-strach i zawód. Czy „młodzież narodo-wa” nie powinna zorganizować kursów tłuczenia szyb? Przecież w obecnych warunkach cała ta akcja może spalić na panewce!

Walka o pasażera, jadącego „na gapę”

Po zatrzymaniu się pociągu osobowego na dworcu Zachodnim, idącego z Warszawy do Okęcia, w którym jechali pracownicy Polskich Zakładów Lotniczych, konduktor zatrzymał jednego z pasażerów, który jechał bez biletu. Wówczas grupa jadących „odbi-

ła” zatrzymanego. Skorzystał z tego ów pasażer i zbiegł, wskakując do drugiego pociągu, idącego w stronę Warszawy. W czasie zajścia, pobiści zostali lekko: dyżurny ruchu, Klemens Rychter, oraz jeszcze 2-ch pracowników P.K.P. Policja wszczęła śledztwo.

Dworzec osobowy Warszawa-Wschodnia

Przebudowa warszawskiego węzła kolejowego sprawiła, że dotychczasowy dworzec osobowy na stacji Warszawa - Wschodnia stracił swe znaczenie.

Władze kolejowe postanowiły

przeznaczyć na dworzec osobowy stacji Warszawa - Wschodnia obecną ekspedycję towarową. Dyrekcja warszawska rozpięła przetarg na przebudowę budynku ekspedycji towarowej.

250 tysięcy ludzi zwidziło wystawę

W ciągu trzech tygodni od otwarcia w Warszawie Wystawy Przemysłu Metalowego, Elektrotechnicznego i Radjotechniki zwidziło ją ponad 250.000 osób.

W ciągu niedzieli 13 września przez tereny wystawowe przeszło około 60.000 zwiedzających, w czym 150 wycieczek robotniczych i szkolnych o ogólnej ilości 15.000 uczestników.

Obecnie należy liczyć się z dalszym wzrostem frekwencji wobec ustalenia się pięknej pogody.

Wśród kilkuset wycieczek zgłoszonych na najbliższe dni, najbardziej atrakcyjną dla mieszkańców Warszawy będzie wycieczka kilkuset huculów, którzy przybędą w strojach ludowych.

**

Jak wiadomo, z okazji Wystawy Przemysłu Metalowego, Elektrotechnicznego i Radjotechniki, polskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozesało zaproszenia na Wystawę do zagranicznych Ministrów Przemysłu i Handlu.

Jak wiadomo, zwidził Wystawę minister handlu Republiki Francu-

skiej p. Bastid w towarzystwie Komisarza Wystawy Światowej p. Labbé.

Kronika organizacyjna

DZIELNICA PPS ŚRÓDMIEŚCIE. Posiedzenie Komitetu Dzielnicowego odbędzie się w czwartek 17 b. m. o godz. 7-ej wiecz. Obecność wszystkich członków Komitetu obowiązko-wa.

T. U. R.

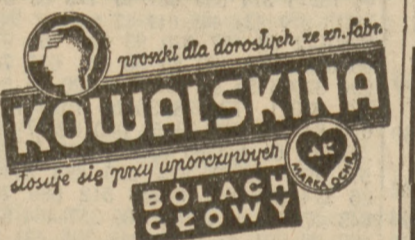
SEKCJA SZKOLNA (Praga). Ogólne zebranie z referatem odbędzie się w środę o godz. 7.30 w lokalu przy ul. Brukowej 35.

Młodzież P. P. S.

Okręgowy Wydział Młodzieży P. P. S. odbędzie swe zebranie w środę dnia 16-go b. m. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu ul. Długa 21. O godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie Wydziału wspólnie z przewodniczącymi i sekretarzami Kół. Na porządku dziennym „Tydzień Młodzieży”. Obecność konieczna.

W czwartek dnia 17-go b. m. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebrania organizacyjne dla Kół:

Wola — ul. Wolska 44.
Mokotów — ul. Chocimska 23.
Ochota — ul. Grójecka 94.
Starówka — ul. Długa 26.
Jeruzolima — ul. Chłodna 30.
Rakowiec — ul. Pruszkowska 6.
Śródmieście — ul. Warecka 7. — Walne Zebranie członków.



Pożar

Przy ul. Franciszkańskiej 28, w mieszkaniu Zelmiana Ospy, zapaliła się ścianka drewniana, wskutek ustawienia pieca kuchennego bez izolacji. Pogotowie 1-go oddziału straży, w ciągu 20-tu minut pożar ugasiło. Wyrąbano część ścianki i rozebrano piec.

Kącik radiowy

Audycja konkursowa Polskiego Radja

W KONKURSIE WZIEŁO UDZIAŁ PRZESZŁO 40 TYSIĘCY OSÓB.

Konkurs letni Polskiego Radja, który wywołał tak wielkie zainteresowanie wśród szerokich rzesz abonentów, został zakończony.

W środę dn. 2 września w kancelarii notariusza Stefana Benedykta w Warszawie otwarta została koperta, zawierająca termin audycji propagandowej. Okazało się, iż audycja ta nadana zostanie ze studja radiowego na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechniki w niedzielę dn. 20 września o g. 19.17.

Posiedzenie Jury konkursu, które obradować będzie pod przewodnictwem senatora Piotra Olewińskiego wyznaczono na dzień 16 września. Zajmie się ono rozdziałem nagród konkursowych w obecności przedstawicieli notariusza.

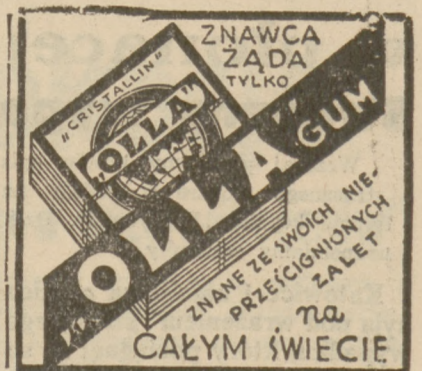
O wielkim powodzeniu konkursu świadczy najlepiej liczba przeszło 40 tysięcy odpowiedzi, które wpłynęły od abonentów całej Polski. Na program audycji konkursowej, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w studio radjowym na WMEŁ złożyła się: przemówienie Naczelnego Dyrektora Polskiego Radja, p. Romana Starzyńskiego, wręczenie pierwszej nagrody — kluczy do samochodu „Austin” zwycięzcy Konkursu, wręczenie ważniejszych nagród kilku laureatom, wreszcie odczytanie listy nagrodzonych na Konkursie.

OGŁOSZENIA DROBNE

BIŻUTERJE, brylanty, **KWITY** lombardowe kupuje, płaci wysokie ceny. Hefen, Miodowa 2

Z Akademii Stomatologicznej

Egzamin kwalifikacyjny dla kandydatów, ubiegających się o przyjęcie na studia do Akademii Stomatologicznej w Warszawie, odbędzie się we wtorek dnia 22 września r. b. o godz. 8 rano w Anatomicum, ul. Chałubińskiego 5.



Skok do Wisły

Z bulwaru na Wybrzeżu Kościuszkowskim skoczyła do Wisły jakaś kobieta. Na ratunek pospieszył pracownik żeglugi rzecznej, Piotr Bołozuk, (Piekarska 7), który desperacko wyratował. Następnie wyratowaną przewieziono do

komis. rzecznego. Tam okazało się, iż jest to 34-letnia Rozalja Mażykówna, (Śródborów).

Przyczyną zamachu samobójczego — niechęć do życia z powodu ciężkich warunków materialnych.

Wypadek tramwajarza

Na ul. Kijowskiej, wprost dworca Wschodniego, szyna tramwajowa przygniotła nogę 35-letniego Bolesławowi Misiurze, tram-

wajarzowi, (Wiśniowa 55). Misiurę przywieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził potłuczenie prawej stopy.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Róża” wg. Żeromskiego.
APOLLO: „Jadzia” ze Smosarską.
ATLANTIC: „Pasteur” z P. Munin.
ANTINEA: „Ostatnia serenada” i „4½ muszkieterów”.
ARKON: „Jasnawidz” i „Kowboj”.
AMOR: „Zmiana serc” i „Człowiek, który rozbił bank”.
AS: „Sztandar wolności”.
BAŁTYK: „Rose Marie”.
BIS: „Cyrek Barnuma” i „Niedokończona symfonia”.
CAPITOL: „Mały lord”.

MASKA: „Imitacja życia” i „Człowiek - wilk”.
MAJESTIC: „Cygańskie dziewczę”.
MARS: „Anna Karenina” i „dod. kol.”
MEWA: „Caliente” i „Ekscentryczna dama”.
METRO: „Kochanek własnej żony” i rewja.
MUCHA: „Burlaki z nad Wołgi” i „Nocne życie bogów”.
MINERWA: „Człowiek dwóch światów” i „Bez honoru”.
MIEJSKIE: „Metropolis”.

Pocz. o 4-ej w niedz. i św. o 12

Najcudowniejszy film sezonu

MAŁY LORD

W rol. gł. FREDDIE BARTOLOMEW

CASINO: „Magnolja”.

Nowy Świat 50 p. 6, 8, 10

OTWARCIE SEZONU

Największy film prod. Uniwersal Pict. Corp. p. t.

„MAGNOLJA”

W rol. główn. uroczą IRENA DUNNE, ALLAN JONES, PAUL ROBESON

COLOSSEUM MAŁE: „Parada rezerwistów”.

CORSO: „Burlaki z nad Wołgi” i rewja.

CZARY: „Nowe przygody Tarzana”.
FAMA: „Serca ze stali”.

FILHARMONJA: „Jedna z tysięcy”.
FLORIDA: „Morderca” i „Czar młodości”.

FORUM: „Na zgłiszczach szczęścia” i „Dla ciebie tańczę”.

EUROPA: „Błękitna parada”.

ELITE: „Kapitan Blook” i „Stary pionier”.

HELIOS: „Jego wielka miłość”.

Rene Claira, GDYNIA: „Zapomniane twarze” i rewja.

ITALIA: „Ucieczka” i dodatki.
KOMETA: „Ludzie w tunelu” i rewja.

Kino-Teatr

ul. Chłodna 49, tel. 5.48-51.

FRANCIS LEDERER

w pikantnej komedji p. t.

WESOŁE SZALEŃSTWO

stworzył kapitalną rolę księcia - boja - kielnera

REWJA

LOS: „Złoto”.

HOLLYWOOD

Już Dziś! Tylko 10 dni! Już Dziś!

Na Gwiazdzistej Fali

CHÓR DANA przed wyjazdem do Ameryki.

SZCZEPKO i TOŃKO z wesołej Lwowskiej Fali.

OLGA KAMIEŃSKA.

Janina Sokółowska, Ludwik Sempoliński, Ludwik Lawiński, Balet Pianowskiego z Nowicki, Michałska, Cesarzskim na czele. Dekoracja: Senagalewska. Codziennie dwa przedstawienia 7.20 i 9.30. Bilety do nabycia w kasie Teatru od 11 rano do 2 i od 5-ej.

KINO VARIÉTÉ p. 4 p. p.

(Gmach Cyrku) Ordynacka 1

WIELKI PODWÓJNY Program

Tajemnica Expressu Nr. 6

z CHARLIE RUGGLES I MARI CARLISLE

„KOCHA... LUBI... SZANUJE...”

Bodo, Znicz, Loda Hafama, Walter

Dla młodzieży dozwolone

Ceny od 54 gr.

Zagadkowa kradzież u jubilera

Zamieszkały przy ul. Twardej 13 jubiler, Izaak Bojdek, zameldował policji, że nocą ubiegłej dostali się do niego złodzieje i w czasie snu domowników skradli powierzchnię mu przez klijentów pierścionki, w ilości 20 sztuk, wartości ponad 2000 złotych.

Z przeprowadzonego przez policję śledztwa wynika, że złodzieje nie mogli dostać się do jubilera przez okno, gdyż na parapiecie okna jest gruba warstwa kurzu, na której bez wątpienia byłyby ślady,

gdyby złodzieje tamtędy zamierzali wejść.

Również nie mogli się oni dostać przez drzwi, bez ich wyłamania, a gdyby nawet wyłamali drzwi, to wątpliwym się wydaje, aby śpiący w pokoju jubiler i jego trzech synów nie dosłyszało szmerów i łoskotu.

Nadto dozorca domu twierdzi kategorycznie, że tego dnia czujnie dozorował i nikogo podejrzanego nie spostrzegł.

Samobójstwo dezertera

Przy ul. Karczewskiej 18 w Otwocku, usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej, Eugeniusz Łakomski, saper z Jabłonny Legionowej, który przed trzema tygodniami zdezerterował z pułku.

Denata przewieziono do szpitala wojskowego w Warszawie. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieustalona.

Ilu jest zatrudnionych w Warszawie

Według danych wojewódzkiego biura Funduszu Pracy na m. stoł. Warszawy, w dniu 1 czerwca zatrudnionych było w zakładach, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia od bezrobocia, 107.787 robotników, ubezpieczonych zaś było 101.603, korzystało w czerwcu z zasiłków 5.797 bezrobotnych.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM na otwarcie sezonu przygotowuje arcydzieło Mojlera w przekładzie Tadeusza Boya Żeleńskiego „Szkoła żon”.

TEATR NARODOWY: dziś „Wielka miłość” z Cwiklińska, Eichlerówną i Osterwą na czele.

Jest to ostatnia seria przedstawień „Wielkiej miłości” z powodu wyjazdu Juliusza Osterwy na występy gościnne poza Warszawę.

TEATR POLSKI daje do połowy przyszłego tygodnia wruszającą komedję angielską „Tessa”.

W pełnych próbach scenicznych przeróbka sceniczną z popularnej powieści Karola Dickensa „Klub Pickwicka” z Aleksandrem Zelwerowiczem w roli tytułowej.

TEATR MAŁY powtarza dziś komedję Bruno Winawera p. t. „Ryk byłego lwa” w reżyserji Edmunda Wiercińskiego.

TEATR LETNI. Dziś i jutro ostatnie 2 przedstawienia komedji Rapackiego „Jubileusz mistrza”.

W końcu tygodnia gwiazdą będzie wesoła komedja Gavaulta „Złota ciocia” w reżyserji Warneckiego z Wierzejewską w popisowej roli tytułowej — z Popielską, Brzezińską, Kawińską, Ludecką, Tiche’ówną, Warneckim, Frenklem, Cz. Kademem, Kordowskim, Zejdowskim i innymi.

Na otwarcie sezonu — w próbach słynna komedja Sardou „Cwiartka papieru”.

TEATR KAMERALNY: Dziś cieszą się olbrzymim powodzeniem komedja Fodora „Matura”. W rolach głównych Grywińska, Andrzejewska i Adwentowicz.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś wodevil satyryczno-polityczny „Karczera Alfa Omegi” z Dymszą, Zniczem i Brochwiczówną na czele.

TEATR „WESOŁY UL”. Codziennie wodevil „Wisła się pali”.

TEATR HOLLYWOOD. Dziś wielka rewja z udziałem Chóru Dana, Szczepka i Tońka, Olgi Kamieńskiej na czele zespołu. Dwa przedstawienia 7.20 i 9.20.

Wznowienie Złotej Cioci w Teatrze Letnim

Teatr Letni gra ostatnią serję przedstawień komedji Rapackiego „Jubileusz mistrza”.

W końcu tygodnia gwiazdą będzie wesoła komedja Gavaulta „Złota ciocia” w reżyserji Warneckiego z Wierzejewską w popisowej roli tytułowej — z Popielską, Brzezińską, Kawińską, Ludecką, Tiche’ówną, Warneckim, Frenklem, Cz. Kademem, Kordowskim, Zejdowskim i innymi.

Na otwarcie sezonu — w próbach słynna komedja Sardou „Cwiartka papieru”.